

Ukraina: Początek procesu Julii Tymoszenko

24 czerwca odbyło się posiedzenie wstępne w sprawie przeciw Julii Tymoszenko, oskarżonej o to, że jako premier Ukrainy w 2009 roku nadużyła władzy w toku negocjowania kontaktu gazowego z Federacją Rosyjską. Proces ma bez wątpienia podtekst polityczny; celem władz Ukrainy jest wyeliminowanie tą drogą Julii Tymoszenko z życia politycznego. Jednocześnie pragną one uniknąć pogorszenia stosunków z Unią Europejską w związku z tym procesem.

Początek rozprawy głównej wyznaczono na 29 czerwca. Będzie ona trwać prawdopodobnie kilka miesięcy. Zarzuty wobec Julii Tymoszenko są dość poważne, dotyczą jednak niedopełnienia obowiązujących procedur, a nie działania na szkodę państwa. Niezależnie od tego, w jakim stopniu są one uzasadnione, nie ma wątpliwości, że postawienie byłej premier przed sądem ma charakter polityczny. Julia Tymoszenko jest czołową przywódczynią opozycji, a zgodnie z ordynacją wyborczą skazanie prawomocnym wyrokiem (nawet przy zawieszeniu wykonania kary) uniemożliwi jej udział w wyborach tak parlamentarnych, jak i prezydenckich. Wydaje się, że w otoczeniu prezydenta Wiktora Janukowycza nie ma jednomyślności co do dalszego postępowania. Z jednej strony jest ono zaskoczone nieoczekiwaniem stanowczą reakcją Unii Europejskiej na proces i obawia się konsekwencji skazania Julii Tymoszenko, z drugiej zdaje sobie sprawę, że wycofanie się z oskarżenia (uniewinnienie, umorzenie postępowania etc.) dawałoby byłej premier przewagę w przyszłorocznej kampanii wyborczej. <TAO>